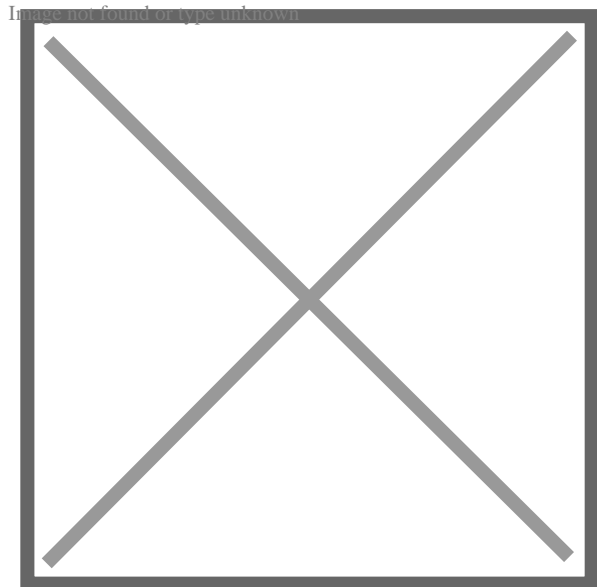


niedziela, 18.06.2023

## Polski wkład w świętowanie Uroczystości Serca Pana Jezusa



Ustanowione, w roku 1765, święto dotyczyło początkowo tylko terytorium Polski, tj. ówczesnego Królestwa Polskiego. Dekret wydany przez papieża był odpowiedzią na memoriał biskupów polskich, wysłany do Biskupa Rzymu w 1764 r. W XVIII i XIX wieku kult Boskiego Serca Pana Jezusa rozprzestrzenił się na cały świat. Potwierdził to papież Pius IX, w roku 1856, kiedy oficjalnie rozszerzył czerwcowe święto na cały Kościół. Leon XIII natomiast, 31 grudnia 1899 roku, oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

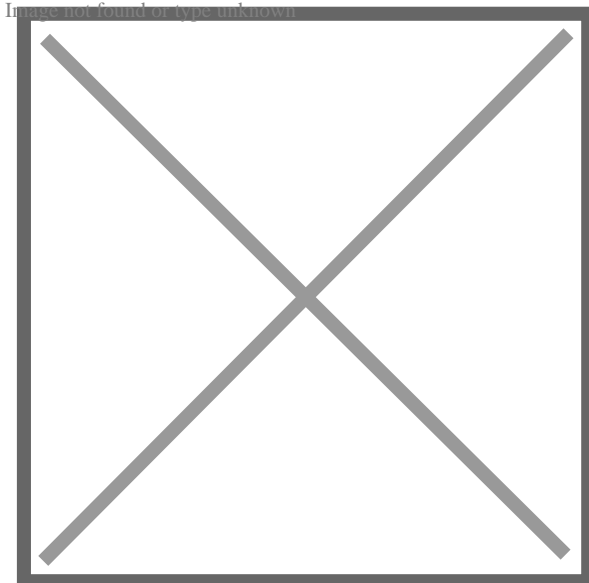
Kult Bożego Serca istniał od początku chrześcijaństwa. Na przestrzeni wieków głosili go liczni czciciele Serca Jezusowego, wybitni katolicy, doktorowie, teologowie, mistycy i święci.

Pierwsze w świecie kompendium nabożeństwa do Serca Pana Jezusa pt. „Ognisko serc – Serce Jezusa” napisał polski jezuita, pisarz i mistyk - o. Kacper Drużbicki SJ (1590 -1662). Ułożone przez niego litanie i modlitwy do Serca Jezusowego, zostały rozpowszechnione w całej Europie. Ojciec Drużbicki wzywał do wewnętrznej, osobistej modlitwy Serca Bożego, osobistego poświęcenia się i wynagradzania zniewag Panu Jezusowi.

Na wiele lat przed objawieniami Jezusa zakonnicy Małgorzacie Alacoque. w latach 1673 - 1675 o. Kacper Drużbicki SJ postulował kult Serca Jezusa, opracowując jego podstawy teologiczne poparte Biblią i Tradycją Ojców Kościoła. Obecna litania do Serca Pana Jezusa pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze francuskich wizytek. Zatwierdził ją do odmawiania publicznie papież Leon XIII, 2 kwietnia roku 1889. On też dołączył do litanii akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Papież Pius XI dodał akt wynagrodzenia Sercu Jezusowemu, który nakazał odmawiać litanie co roku, w uroczystość Serca Jezusowego.

Wiele narodów i państw poświęciło się Sercu Pana Jezusa, m.in. Ekwador, Kolumbia, Belgia, Hiszpania, Francja, Meksyk i Polska. Istnieją też zakony pod nazwą Serca Jezusowego – m.in. sercanki, siostry Sacre Coeur, siostry urszulanki Serca Jezusa Konającego. Wielkim czcicielem Serca Pana Jezusa był biskup Józef Pelczar (1842-1924), kanonizowany 18 maja 2003 r. przez papieża Jana Pawła. W 1894 roku założył on w Krakowie Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. W 1994 roku z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia tego zgromadzenia, Ojciec Święty Jan Paweł II skierował do Sercanek następujące słowa: „Polecam Was Najświętszemu Sercu Jezusa, które jest pełne dobroci i miłości. Uczcie się od Bożego Serca ogarniać waszym sercem wszystkich ludzi potrzebujących pomocy duchowej, moralnej, czy materialnej. Dziś potrzebne jest światu serce wielkie, serce otwarte, serce na miarę Najświętszego Serca Jezusa!”

Urodził się 6 stycznia 1590 roku prawdopodobnie w Drużbicach koło Piotrkowa Trybunalskiego. Uczęszcza do kolegium jezuickim w Poznaniu, następnie wiąże się z zakonem jezuitów w 1609 roku. W latach 1611-1612 przebywa w Lublinie, studiując retorykę. Przez następne trzy lata pogłębia filozofię w Kaliszu. Związany był z ośrodkami intelektualnymi Poznania, Lwowa i Lublina. Pełni najwyższe funkcje administracyjne w prowincji polskiej jezuitów, a od 1657 pełni funkcję rektora w poznańskim kolegium. Umiera 2 kwietnia 1662 roku w Poznaniu.



### Teksty

#### Wzywania Serca Jezusowego dla ludzi doskonałych

Rozpalisz się miłością i pragnieniem Serca Jezusowego, będziesz prosił o nie pokornie, usilnie. Weźmiesz je ze czcią wielką, oddasz mu pokłon jako najprzystojni, jako najuprzejmi. Będzie się przechwalać z niego przed wszystkim stworzeniem na niebie, na ziemi, pod ziemią. Będziesz je ofiarować Ojcu przedwiecznemu, będziesz ofiarować Duchowi Świętemu, samemu słowu przedwiecznemu. Będziesz ofiarować Najdroższej Matce Maryi Pannie. Tak podzielić sobie, żeby się ich pewna część na każdy miesiąc albo na każdy tydzień, albo dni odprawować mogła. Będziesz ofiarować z osobna wszystkim chorom anielskim. Będziesz ofiarować z osobna wszystkim chorom świętym. Będziesz ofiarować wszystkiemu Kościołowi wojującemu, wszystkim duszom w czyściu będącym, wszystkiemu światu, tobie też samemu, twojej myśli, rozumowi, woli, zmysłom i afektom twoim wszystkim. Odniesiesz je nazad i oddasz pospołu z tobą Panu Jezusowi. To też wszystko możesz oddawać Sercu Jezusowemu, Ojca, Ducha Świętego, Słowo, najdroższą Matkę, Aniołów SS[więtych] Kościół wojujący, dusze w czyściu będące, świat, twoje myśli, rozum, wolę, zmysły, afekty wszystkie.

#### Rozmyślenia o Sercu Jezusowym

I. Uważaj, duszo moja, Serce Jezusowe być jakimśi Trójce Najświętszej i jedności [jej] obrazem, jako, albowiem w Bogu jest natura jedna a Trzy Persony, tak w sercu Jezusowym jest jedna istota i substancja – Serca Trojca: ciała, duszy i słowa, z których trzech rzeczy Serce się składa, nimi żyje, trwa i robi, i wszystko to Troje w sercu jest, żyje i pracuje. Wesel się duszo moja i czci Trojce Boga w jedności, wieszaj też Sercu Jezusowemu tego z nią podobieństwa, proś, aby Serce Jezusowe w tobie mieszkało, żyło, czyniło, co mu się podoba zawsze.

chwały, doskonałości i świątobliwości Jego i swoim sposobem osobliwiej, albowiem jeżeli sobie imaginować będziemy majestat materialny, tak jego Bóg nie potrzebuje i na nim bóstwo hipostatyczne osadzać się nie może. Serce zaś Jezusowe takim jest Bóstwa i Słowa majestatem, że oraz z nim jest Słowo hipostatycznie związane i ma z sobą wszystkie w nim bogactwa swoje, a co za tym idzie, zasiada na tym majestacie nierozdzielnie Ojciec i Duch [Święty]. I cała Trojca [Święta] sprawy swoje na nim i w nim odprawuje: o miłości, bogata Bogiem i tak bogata, jako bogate żadne stworzenie być nie może. Ciebie ja i wszystkie Twoje dostatki chwale, wielbię, wynoszę, Tobie ich winszuję, Ciebie za wszystkimi potrzebami moimi, któreć zalecam, pokornie proszę, zmiłuj się nade mną, jako wiesz, chcesz i możesz.

III. Uważaj, duszo moja, Serce Jezusowe bądź niebiem błogostawionym i domem, w którym oni daleko bardziej i z większą chęcią mieszkają, niżli w materialnym niebie, w którym zostają. To albowiem niebo nic więcej błogostawionym nie daje, tylko samo miejsce błogostawieństwa, ale samego błogostawieństwa nie daje. Serce zaś Jezusowe i samo błogostawieństwo daje i jest częścią i porcją tegoż błogostawieństwa, do którego też SS. Bożym, aby je zaszkodziło pomagało i śmiercią go swoją dopełniło, przez którą odkupienie nasze, swój koniec całe wzięło i niebo się świętym otworzyło. Serce albowiem Jezusowe jako na samym ostatku żyć przestało w Chrystusie, tak i zbawienia naszego ostatnim periodem było. Dla czego święci światło w niebie chwały do widzenia i zażywania Boga biorą od przebitego Boku Jego, jako ode drzwi otwartych, nigdy nie odstępują, około Niego zawsze się snują, przez nie wchodzą i wychodzą, i pastwiska i żywot wieczny mają. Pilnujże i ty, duszo moja, u drzwi tych złotych i nie odstępuj od nich, w tej błogostawionej forcie mieszkać i w nią się między liczbę świętych ciśni. A ile możesz, czerpaj na twoje i świata wszystkiego dobro i pożytek, tak wiele wyczerpasz z Serca Jezusowego, jak wiele w nim otuchy i nadzieje mieć będziesz.

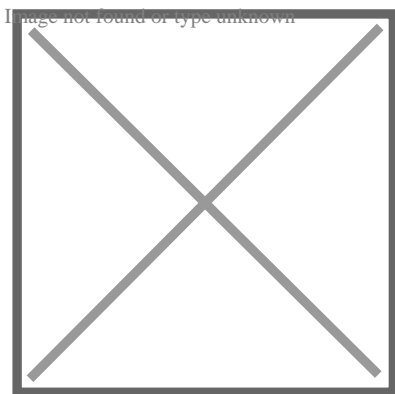
Zapatrzyć się, duszo moja, na Serce Jezusowe, jako na rozpalony i ognisty a nigdy nie wygaszony piec jaki, z którego jako z morza leje się ogień nad wszystkie ognie gorętszy, nad wszystkie światła jaśniejszy, w którym ogniu zapalają się i goreją, i topnieją od miłości wszyscy błogostawieni. Sami serafinowie gdyby ogniem Serca tego nie gorzeli, nad lód zimniejszych by byli. Z tej płomienistej Serca Jezusowego Etny wypadają wszystkie pożary i wybuchają ognie miłości, którymi święci gorzeli gor[ąco]ścią i będą gorzeli. Więc i ty, zimno moje i wy, lody moje, do tego się ognia przyjmajcie, onym się zajmujcie i zapalajcie, gorejąc życie trawiącym na żywot ogniem i w ogniu żyjąc, topnijcie. Wszyscy którzyśmykolwiek pomarli śmiertelnie, do tego ognia przystępujemy i owszem weń wpadajmy i w nim utońmy.

Zapatrzyć się, duszo moja, na świętych Bożych, tak ich sobie reprezentując, jakoby z Serca Jezusowego błogostawieństwo, tak jako więc dzieci mleko z piersi matki swojej sali i nie dziw, że są błogostawieni, kiedy i samo błogostawionych, P[an] Bóg się też nie jakim sposobem z tegoż Serca swojego błogostawieństwo. Częścią dlatego, że przez hipostatyczną unię i ligę Słowa wiecznego z tym Sercem i co za tym idzie, drugich dwu Person Jemu zawsze obecnych, wszystkie się tam Persony ubłogostawiają i owszem, same sobie są błogostawieństwem swoim, częścią dlatego, że ludzko Boskimi, a przeto i błogostawionymi Serca tego przeciwko Trojcy Najświętszej aktami i afektami Trojca Najświętsza: nie istotnąć wprawdzie, ale nabytą w czasie, atoli jednak nad wszystkie stworzenia największa uwielbia się i ubłogostawia chwałą: z tym się abowiem tak Słowo samo [w]cielone oświadcza, mówiąc o sobie, jako się podoba jemu (to jest Bogu Ojcu), czynię zawsze, tak też Bóg sam Ojciec przyznając to mówi: Ten jest Syn moj najmilszy, w którym się mnie upodobało, nie jakokolwiek, ale dobrze, a tak dobrze, że mi się w nim najlepiej, najwięcej, aż do błogostawieństwa upodobało, który akt sprawa, gdyż się z Serca Jezusa Boga i od Serca Człowieka dzieje, sam też, co za tym idzie, Bóg-Człowiek Jezus, przez duszę swoją, Serce ożywiające błogostawieństwo poznawa, widzi

z niej się cieszy, cieszą się i błogostawieni, w którym Słowo hypostatycznie złączone, jaśnie widzą Onego zażywają i błogostawieństwo mają, iż tego Serca nas[s]ać się nie mogą, w którym Słowo hypostatycznie złączone, jaśnie widzą Onego zażywają i błogostawieni są, o duszo mała, szczupła, dziecinna, mleka jeszcze nietrwałego pokarmu potrzebująca, przyłoż usta twoje, serce twoje do tej Serca Jezusowego piersi, wys[s]i mleko łaski, mleko wiary, nadzieje i miłości i wszystkich darów cnót i doskonałości.

Zapatrzyć się duszo moja na Serce Jezusowe, że jako słońce na niebie swoim, tak ono jest [w] mieszkaniu błogostawionych, tak jest w człowieku Bogu, tak w Kościoła swojego Królestwie: mistyczne to słońce wszędzie promienie swoje rozpuszcza i nie masz nikogo, kto by się schronił od gorącości Jego, od splendoru i światła Jego sama Trojca Najświętsza od tego się słońca oświeca za świadectwem Jego: objawiłem Imię Twoje ludziom, żeby go byli widzieli ludzie Boga, objawił go ludziom Jezus i owszem, jako mówi o sobie: Jam jest światło świata – tak zarówno mówić może: jam jest światło nieba – którejm Pan dlatego nie słońce, bo go tam nie trzeba, ale świecę nad słońce jaśniejszą – Baranka widział. Nie spuszczaścież oka Orlecia, Synowie Apostolscy i Kościoła Świętego z Słońca tego, ale w nie jako wręcz nie zmrużoną powieką patrzajcie. Promień słońca tego jest prawda, wiercie – jest dobro, miłujcie – jest pewność, ufajcie – jest mądrość, uczcie się – jest słodkość, kosztujcie – jest piękność, napierajcie się – jest wszego dobra pełność, czerpajcie – jest też płomień słońca tego majestat, kłaniajcie się – jest miłosierdzie, podpadajcie pod nie – jest sprawiedliwość, bojcie się – jest promień pokory, cierpliwości, łaskawości, czystości, posłuszeństwa, wzdargy – wyrażajcie na sobie.

VII. Obacz, duszo moja, Serce Jezusowe być rajem rozkoszy i szczepionym ręką Pańską, to jest mocą najwyższego i staraniem Ducha Świętego w tym raju położony jest nowy człowiek – wtóry Adam, Bóg Wcielony, aby go sprawował w nim drzewo wiadomości dobrego i złego bez szkody, drzewo zaś żywota bez ujmy pozwolone. W tym raju ani Ewa zwiedziona, ani Adam zgrzeszył, ani wąż powstał. Żaden cherubin nie strzeże u drzwi i nie broni wejścia do niego, ale i owszem, sam raj dobry, do wszystkich mówi: Pojdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę. Wnijźcie, o duszo moja, do raju tego, luboś córka Adama i Ewy, wnijź jednak bezpiecznie, ale zewlok[ł]szy z siebie starego człowieka, a wdziawszy tego nowego wedle Boga, i owszem, tego, który Bogiem-Człowiekiem jest, tu się naucz wybierać co dobrego, wymiatać co złego. Tu się ucz nie głosu Ewy albo poządliwości ciała, ale bardziej głosu Pańskiego słuchać. Nie odchodź stąd nigdy, ale odpowiadaj, Panie, do kogoż pojdziemy, słowa żywota wiecznego masz. Tu tedy zostawaj, tu się baw i mieszka, tu być chciej, będziec dobrze.



VIII. Zapatrzyć się, duszo moja, na Serce Jezusowe jako na Zródło z ziemi rodzaju ludzkiego wynikające i wszystką ziemię pokrapiające i onej dogadzające. Zapatrzyć się jako Zródło tak z Boskiej, jako z macierzyńskiej natury wypływające. To Serca Jezusowego, Zródło dzieli się na nieporachowane i nieskończone łask oświecenia cnót, darów, zasług, zdrowia, świętobliwości, doskonałości, zapłaty i błogostawieństw rzeki, ale osobliwie na te cztery, na miłość, z której się stał Człowiekiem i na świat przyszedł, na pokorę, dla której przyszedł i której uczył na świecie, na łaskę, którą przyniósł i dał światu, na chwałę, którą zasłużył i obiecał każdemu, który weń wierzy. Abo też tak sobie Zródło Serca Jezusowego rozdzielił, że nam płynie z niego łaska w zasługach, żywot z przykładu, prawda z nauki, zbawienie z zapłaty. Możesz i tak podzielić. Z tego Zródła płynie prawo i Zakon, którego uczył, łaska, którą dał, miłość którą pokazał, sprawiedliwość, którą wedle każdego zasług odda. Pijże, o duszo moja, z tego Zródła, abyś się stała zródłem żywej



POŻĄDKI W ŚW. MIKOŁAJA Wyzywam się ze wszystkiej odmiany, mięszniny [z] Powięć Kościelny 78:06-545 / Powięć Kościelny  
mnie jest, a nie Tyś jest, ani dla Ciebie jest i to wszystko całe i razem w Ciebie, o Boże mój, ogniu żywy i żywocie ognisty, wrzucam i w  
Tobie trawię, w Ciebie przemieniam, w Tobie gubię, żeby się to we mnie na potem nigdy z żadnej miary nie znajdowało.

Boże moj, wszystek ogniu, wszystek gorącości, wszystka nie tak moja, która aż nazbyt zimna jest, ale Twoja, która prawdziwie gorąca jest.  
Gorącością żądam, pragnę i żebrzę podobieństwa Twego i podobieństwa z Tobą jako najzupełniejszego. Przyoblecz mię, proszę, moj Boże,  
w doskonałości najdoskonalszego Bóstwa Twego, przyoblecz mię w szczerą czystość Twoją, żeby się żadne Tobie niemiłe defekty we mnie  
nie znajdowały.

### Tęsknota za zjednoczeniem

Boże moj, początku i końca wszystkiego, dawco łaski i dóbr wszystkich, których Ty więcej udzielasz, niżli my żądamy, hojniej dajesz, niżli  
my bierzemy, i owszem, dopraszasz się, byśmy brać chcieli, i karzesz nas gniewem Twoim, gdy łaskom Twoim do siebie przystępu nie  
dajemy. Rozprzestrzeń, proszę, istotę moją, żeby mogła jako najbardziej zrównać szczodroblowości Twojej i jako najwięcej brać z ręki  
Twojej, jako najchciwiej żebrać i pragnąc łaski i dobroczynności Twojej. Boże mój, żebrzę i łaknę, jako najgoręcej Ty dajesz i ja mogę  
zjednoczenia z Tobą przez pamięć moją. Chcę albowiem i pragnę, i postanawiam zawsze pamiętać o Tobie, i na obecność Twoją, którąś Ty  
jest obecny zawsze [i] wszędzie, tak mnie, jako i wszystkiemu stworzeniu Twojemu. Bądź mi obecnym łaską i miłością Twoją, a ja niech o  
Tobie obecnym pamiętam przez pamięć i miłość, i chwałę, i uczczenie moje. Boże moj, żebrzę i łaknę, jako najgoręcej dajesz i ja mogę  
zjednoczenia się z Tobą przez rozum i poznanie; chcę albowiem i pragnę znać Ciebie, Boga mego tak, jako możesz i masz, i chcesz być  
poznany od stworzenia swego tak, jakoś się dawał poznawać i zażywać kochanym sługom Twoim, tu w tym żywocie służącym Tobie i  
godnemi się czyniącymi do pożądanej znajomości i wiadomości Ciebie. Boże moj, żebrzę i łaknę, jako najgoręcej Ty dajesz, i ja mogę  
zjednoczenia się z Tobą przez wolą moją. Chcę albowiem i pragnę gorąco umiłować i ukochać jako najuprzymiej Ciebie – dobro wieczne,  
jedyne i najwyższe, Tobie zupełnie wolą moją wszystko oddając i poddając i Ciebie nade wszystko wiekuiście przekładając, miłując,  
szanując i szacując. Boże moj, żebrzę i łaknę, jako najgoręcej Ty dajesz i ja mogę zjednoczenia się z Tobą przez myśl i fantazją moją, żebyś  
zawsze w myśli mojej jako najprzystojniej, jako najmilej, jako najwdzięcznie wyobrażony przebywał i myśl moją w miłości, w kochaniu, w  
pragnieniu, w szanowaniu Ciebie zatrzymywał i zabawiał.

Boże, żebrzę i łaknę, jako najgoręcej Ty dajesz, i ja mogę, zjednoczenia się z Tobą przez wszystkie żądze i namiętności moje, aby wszystkie  
poruszenia i popędliwości serca żądze mojej do Ciebie jednego zawsze ciągnęły i przy Tobie zawsze się z ukochaniem nieustannym  
bawiły. Boże moj, żebrzę i łaknę, jako najgoręcej Ty dajesz i ja mogę, zjednoczenia z Tobą przez wszystkie zmysły i siły moje; i owszem  
przez wszystkę istotę moją, żeby od Ciebie samego według woli Twojej opanowaną i osiadzoną, przeniknioną i przejętą będąc, nie błąkała  
się ani bawiła, ani mazała rzeczy stworzonych i [z]nikomych próżną odmiennością i odmienną próżnością, ale żeby z dusze na ciało, z  
ducha na zmysły wylewała się obfitość gorącości i miłościwej szczodroblivosti Twojej, którą Ty dusze miłujących Ciebie i umiłowanych od  
Ciebie napełniasz według najświętszej a Boskiej woli Twojej, której ja wszystkie te żądania i żebrzące łaknienia moje jako przypisuję, tak  
też poddawam całe i zupełnie. A toż proszenie i łaknienie moje rozciągam też i na wszystkich bliźnich moich, sług Twych, żebyś nas



dary od Ciebie stworzeniu uczynione, bądź błogostawiony i we wszystkich i przez wszystkie, i za wszystkie niezliczone i nieoszacowane, i nieustające dobrodziejstwa Twoje, które bujna i rozr[z]utna dobroć Twoja ulubiła sobie wylać i wylewać na mię najbliższe i najniepotrzebniejsze i najniegodniejsze stworzenie Twoje. I cóż oddam za to tak wydatnej dobroci Twojej, Boże moj, widzisz ci, Ty nagie ubóstwo nikczemności mojej, atoli jednak cośkolwiek jest kędy w którym stworzeniu miłości jakiej, wszystko to zupełną obojętnością istoty mojej w się zebrawszy, obracam ku Tobie i wylewam na Ciebie, Boga mego, i miłuję Cię miłością wszystką stworzeniu podobną, miłością szczerą, miłością całą, miłością prostą, miłością nagą, miłością gorącą, miłością trawiącą, miłością nieustającą, miłością Tobie ode mnie powinną, miłością Ciebie godną, miłością mnie ze wszystkimi nieporządkami niszczącą, miłością wszystko dla Ciebie cierpieć, od Ciebie przyjmować, dla Ciebie pracować, a nigdy nie ustawać, zawsze gotową. Boże moj! Otoli ja, Twoje stworzenie, dzieło rąk Twoich, Tobie z istoty mojej i przyrodzenia poddane, z dobrej a namyślnej woli mojej, tak się teraz na wszystkie czasy i wieki wszechmocnej i wszem panującej woli Twojej poddaję, jako masz każde stworzenie Twoje, gdy je tworzysz, sobie poddane. Czyń ze mną, radź i [ro]zporządzaj o mnie, jako chcesz, przepuść, co chcesz. Utwierdź nade mną Boską wolą Twoją, zasadź we mnie upodobanie Twoje, wszczep i wkorzeń we mnie ognistą miłość Twoją. Daj mi siebie i weźmij mię sobie za dziedzictwo. Bądź ze mną i owszem mnie, tak w pogodnej jako w niepogodnej chwili. Oblecz mię w niezbrukanej dusze i ciała czystości, przy wszystkich cnót świętych społeczności szatę, w którą się niech podobam jako doskonałe dzieło łaski Twojej i jako człowiek według serca twego. Boże moj, najwszechmocniejsza mądrości, najmędrsza wszechmocności, najdziwniejsza dziwności, najprzepaścistsza dobroci i czemuż mię nie ponurzysz[4] w bezdennych głębokościach Twoich, kropelkam ci ja jedna i odrobinka nierozdzielna, a prawie od niczego nic nie różna, niewielec zastąpię miejsca w Tobie, chociaż mię całe i zupełnie pogrążył w sobie.

O niezmierności, zakryj mię w sobie, miej mię w sobie i siebie też miej we mnie, i zmieszany przepaść nikczemności mojej w przepaści wielkości Twojej, tak ja zginąwszy nie zginę, ale bez porównania lepiej, całej, wieczniej mieć siebie i Ciebie będę. Boże moj, wszechmocny miłośniku, miłości wszechmocna, i czemuż się starasz, a poniekąd i trapisz staraniem o miłość i chwałę, i cześć Twoją ode mnie. Zażyj wszechmocności, wyrwij wszystkie morza miłości i napełnij mię nimi, żebyś się nasycić i ugasić mógł w pragnieniu Twoim. Oby to jako obrócić się w ono niebieskie mieszkanie Twoje i wziąć na się szerokość Jego, oby to jako wszystko i każde stworzenie i owszem każdą odrobinę stworzenia Twego obrócić w niebieskie królestwo Twoje i Ciebie taką czcić miłością, żeby Cię zewsząd oblewały i zalewały potopy i nawałności nieskończonej i niezmierzonej, najgorętszej i najpiękniejszej, najwyższej i najserdeczniejszej miłości i chwały, i czci naszej godnej jakożkolwiek Boskiego majestatu Twego. Boże moj, który siejesz wszystkie dobra w sercach naszych, rozsiej, proszę, rozmnoż i później, pozbieraj i pozgromadź wszystkie stworzeniu podobne, a Ciebie godne żądze i chęci, pragnienia i silenia się moje we czci i chwale, w miłości i uprzejmości ku Tobie i w onym morzu niezmiernym, którym Ty sam jesteś, w którym Ty sam siebie miłością i chwałą napełniasz, tę też kropelkę moją przyjmij i przemij, żeby, jak w głuchej pustyni listek się wiejąc rusza, tak wszystka istoty mojej usilność w niezmierności Twojej, nie czulec wprawdzie brzmiała, ale przecię na chwałę Twoją z miłości Twojej brzmiała. Co też, proszę, racz sprawić oraz i w istocie wszystkiego stworzenia Twego osobliwie rozumnego tak dostatecznie, jakoś Ty tego godzien jest i jako tego pragniesz skutecznie.

